

101-07 Ascan Ave.  
Forest Hills, N.Y  
2 sierpnia 45

Kochany Mietku, nie zapomnę Ci nigdy, żeś pomógł mi skomunikować się ze Staszkiem, dziękuję Ci za to z całego serca i proszę o dalszą pomoc. List do niego załączam. Piszę do gen. Pełczyńskiego, by wyciągnął go do Anglii, gdybyś mógł Ty lub Borman mi pomoc - zróbcie to, bo ten chłopak, to jedyny ocalały z mojej rodziny. Ostatnio tutejszy „Polpress” podał w dn. 6.VI.45 wiadomość o śmierci mojej Matki Informacja agencji prasowej nie była zgodna z faktami., dokładny tekst wiadomości podaję Staszкови, może mi to wytłumaczy. Brzmi on: „Warsaw. Felicja Wierzyńska, aged 92, mother of the famous Polish poet, K. W., lost her life during the Warsaw uprising. Funeral services was (sic!) conducted by the Warsaw municipality” Ang.: Warszawa. Felicja Wierzyńska, lat 92, matka sławnego polskiego poety K.W., straciła życie podczas powstania warszawskiego. Pogrzeb przeprowadziły władze miasta Warszawa.. Przecież po powstaniu nie było chyba władz miejskich ani możliwości urządzenia pogrzebu?! Niestety, imię i wiek wyklucza pomyłkę. Nie mogę otrząsnąć się z tych ciosów, za ciężko Bóg mnie doświadcza. - Mój drogi, wracając do naszych spraw: 1) Czy dostałeś White'a Tu najpewniej chodzi o jego książkę Report on the Russians (New York 1945)? 2) Wysłałem Ci Wildera, czy otrzymałeś przynajmniej tę rzecz? 3) Proszę Cię, wyślij Staszкови samouczek Mac Callum i słownik pol[sko]-ang[ielski] Stanisławskiego, zrewanżuję Ci się innymi książkami. Ja stąd żadnych pism ani książek wysłać nie mogę. On prosi mnie o moje wiersze, może znajdziesz gdzie Ziemię wilczycę, Różę wiatrów i Pobojowisko. 4) Wyślij 1-szy numer „Wczoraj i dziś” gen. Borowi Po śmierci gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego Wierzyński opublikował wiersz pt. Generale, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1966 nr 209. i Pełczyńskiemu, z wzmianką, że to ode mnie - bardzo Cię proszę. 5) Wyślę Ci dziś lub jutro Szczapę. Chciałbym po wydrukowaniu u Ciebie wydać ten poemacik u Czarskiego (350 wierszy - po 5 strof na stronę) Tom nie ukazał się.. Czy da to się zrobić? Czy można liczyć na jakieś pieniądze, bo nie mam znikąd?

Ściskam Cię, pisz do mnie, proszę Cię bardzo

Twój Kazimierz